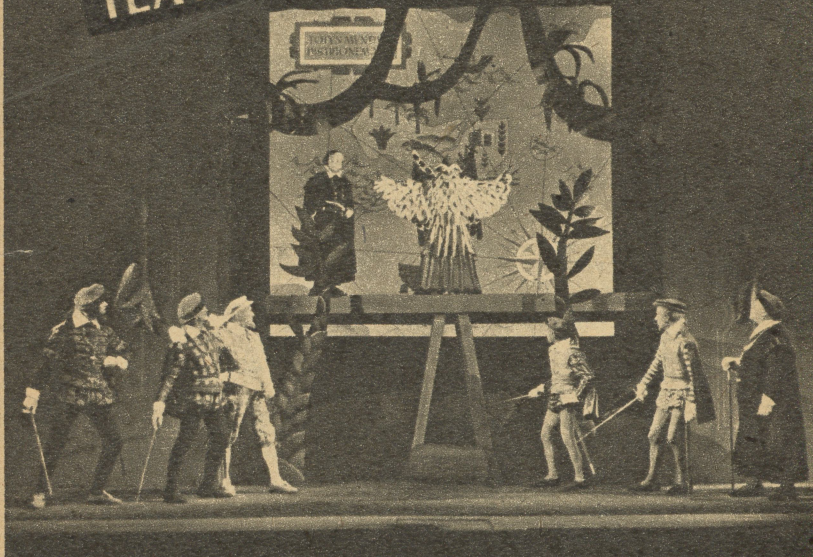


TEATR



Scena z „Burzy“ w świetnych dekoracjach Władysława Daszewskiego

Pewien teatrolog, mając lat dwa-
naście, tak lapidarnie ujął swój
ówczesny podziw dla Szekspira: „Lu-
bię Szekspira, bo tam się u niego
zawsze dużo dzieje... Ciągłe się za-
bijają, mordują, gonią, albo prze-
wracają... prawie jak na filmie...“
W tym dziecinny sąd tkwił
może trochę prawdy, niezależnie od
innych wspaniałych wartości teatru
szekspirowskiego.

Schiller i Daszewski wznowili w
Stolicy łódzkiej inscenizację „Burzy“

z Karolem Adwentowiczem w roli
głównej, inscenizację, która w ze-
szłym roku podczas konkursu szek-
spirowskiego zebrała wiele oklasków
na wytwornej scenie Teatru Polskie-
go. Obecnie grana jest w kameral-
nej sali przy ulicy Królewskiej. Ta
sala wojskowa pod nową, wiele mó-
wiącą i przyrzekającą nazwą „Pla-
cówka“, ma być warszawską ekspo-
zyturą teatrów łódzkich. Czekamy
z zainteresowaniem na jej wyczyny
i sukcesy.

Ty.